

Sygn. akt I ACa 1115/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Zbigniew Ducki (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko D. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 maja 2013 r. sygn. akt I C 1916/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1115/13

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko D. N., K. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 115.000 zł z odsetkami ustawowymi od 18 lipca 2012 r. wraz z kosztami postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód wskazał, że pozwany zlecił mu reprezentację go: przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu w sprawie prowadzonej do sygn. akt I C 171/10; w negocjacjach z osobami występującymi ze strony S. F. – za wynagrodzeniem 150.000 zł + podatek VAT. Powód przy tym stwierdził, że spełnił swe zobowiązanie, doprowadził do uzgodnienia stanowisk stron, jednakże do zawarcia ugody nie doszło z przyczyny śmierci S. F.. Nadto powód wykonał na rzecz pozwanego dodatkowe czynności dotyczące postępowania spadkowego

i po uzyskaniu postawienia spadkowego nadal reprezentował go z udziałem spadkobierców zmarłego, w toczącym się do sygn. akt I C 568/12 postępowaniu.

Na powyższym tle powód domaga się częściowej zapłaty uzgodnionego umownie wynagrodzenia (112.515,77 zł, zgodnie z § 3 tiret umowy) oraz zgodnie z art. 742 k.c. zwrot wydatków w kwocie 2.484,23 zł. Jakkolwiek pozwany nie kwestionował zapłaty w/w należności, zaproponował projekt porozumienia (odrzucony przez powoda), to jednak zapłacił zleceniobiorcy jedynie kwotę 12.300 zł.

Na powyższym tle Sąd Okręgowy ustalił, że tak pozew jak i wezwanie do złożenia odpowiedzi na pozew (art. 207 § 2 k.p.c.) pozwany odebrał osobiście (co wynika z treści zwrotnego poświadczenia odbioru) w dniu 7 grudnia 2012 r., pod adresem wskazanym w pozwie. Natomiast odpowiedź na pozew nadaną w polskim urzędzie pocztowym, pozwany złożył 24 grudnia 2012 r., a zatem z uchybieniem zakreślonego mu dwutygodniowego terminu. W tej sytuacji na zasadzie art. 207 § 3 k.p.c. pismo to, zarządzeniem z 9 stycznia 2013 r. zostało mu zwrócone. Otóż było to następstwem przyjęcia w oparciu o przepis art. 135 § 1 k.p.c., skutecznego doręczenia pozwanemu przesyłki z Sądu. Powyższe mimo zamieszkiwania D. N. za granicą.

Dorozumiany wniosek o przywrócenie terminu pozwanemu do złożenia odpowiedzi na pozew został przez Sąd Okręgowy oddalony na rozprawie w dniu 8 maja 2013 r., gdyż powołane w nim okoliczności nie stanowiły o braku winy pozwanego w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej. Otóż, z uwagi na udogodnienia komunikacyjne i telekomunikacyjne, nie może stanowić tego fakt zamieszkiwania pozwanego za zagranicą, a ponadto w chwili odbioru pozwu wraz z pouczeniem i zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi na pozew znajdował się on na terytorium Polski. Twierdzenie zaś powoda o nieodebraniu przez niego przesyłki z Sądu, niczym nie została wykazana.

Nadto Sąd nie uwzględnił preferowanych przez pozwanego wniosków dowodowych złożonych w lutym 2013 r., czy też na rozprawie 22 kwietnia 2013 r., gdyż musiałyby skutkować to przewłoką postępowania, tym bardziej że były one spóźnione.

Sąd Okręgowy zwrócił także pismo pozwanego wraz z wnioskami z dnia 18 lutego 2013 r., stanowiące w istocie rzeczy odpowiedź na pozew, jako złożone bez zarządzenia przewodniczącego, a zatem z naruszeniem art. 207 § 7 k.p.c. Podobna sytuacja miała odniesienie w stosunku do pisma pozwanego z 25 stycznia 2013 r.

Wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego na rozprawie 22 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy ocenił jako spóźnione i jako takie podlegające pominięciu w oparciu o przepis art. 207 § 6 k.p.c. Mogły być bowiem one powołane w odpowiedzi na pozew i wtedy też istniała potrzeba ich powołania. W konsekwencji zwrotu spóźnionej odpowiedzi na pozew i pisma procesowego pozwanego, zawarte w nich wnioski dowodowe zostały uznane za bezskuteczne.

Nadto zwrócono powodowi pismo z 30 kwietnia 2013 r., jako złożone bez zarządzenia Przewodniczącego posiedzenia, ani postanowienia Sądu, a zatem z naruszeniem art. 207 § 7 k.p.c. Z kolei wnioski dowodowe powoda zgłoszone na rozprawie 22 kwietnia 2013 r. zostały oddalone, gdyż zostały one powołane na wypadek uwzględnienia wniosków pozwanego o przesłuchanie świadka W. B..

W kolejności Sąd Okręgowy zauważa, że postępowanie w sprawie przeprowadzono, gdyż nie został uwzględniony zarzut pozwanego braku jurysdykcji sądu polskiego. Otóż strony w umowie z 25 sierpnia 2011 r. zawarły klauzulę prorogacyjną przewidującą właściwość sądu ze względu na miejsce zamieszkania powoda, a zatem sądu położonego na terytorium Polski. Klauzulę tę potraktowano jako zawierającą zapis o poddanie sporów z umowy jurysdykcji sądów polskich, ponieważ ani z materiału dowodowego, ani z twierdzeń procesowych stron nie wynika, aby przy zawieraniu tej umowy strony uważały, że miejsce zamieszkania pozwanego znajdowało się poza terytorium Polski. Zapis ten odpowiada wymogom przewidzianym w art. 23 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. U. UE. L. 2001. 12. 1 – dalej Rozporządzenie nr 44/2001).

Z kolei wobec wskazania ostatecznie przez pełnomocnika powoda na ostatniej rozprawie, że powód zamieszkuje w S. gm. D., znajdującego się w okręgu właściwości Sądu Okręgowego w Krakowie – nie podlegał uwzględnieniu zarzut pozwanego niewłaściwości Sądu Okręgowego w Krakowie. Zgodnie bowiem z umową prorogacyjną zawartą w § 5 umowy z 25 sierpnia 2011 r., odpowiadającą wymogom z art. 46 k.p.c. Sądem wyłącznie właściwym do rozpoznania sprawy był Sąd Okręgowy w Krakowie.

Wyrokiem z 8 maja 2013 r., wydanym do sygn. akt I C1916/12, Sąd Okręgowy w Krakowie: w pkt. I, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 87.700 zł z ustawowymi odsetkami od 8 grudnia 2012 r.; w pkt. II, w pozostałym zakresie powództwo oddalił; w pkt. III, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.284,60 zł tytułem kosztów postępowania.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy Sąd I instancji stwierdził, że strony 25 sierpnia 2011 r. zawarły umowę, w której w § 1 powód jako zleceniobiorca miał pozwanego jako zleceniodawcę reprezentować, a) w sprawie prowadzonej do sygn. akt I C 171/10 przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu, b) w sprawie negocjacji toczących się z osobami reprezentującymi S. F., za wynagrodzeniem określonym w § 3 w wysokości: za czynności w § 1 pkt. b, w kwocie 50.000 zł oraz za czynności z § 1 pkt. a, w kwocie 100.000 zł.

Jako sąd właściwy do rozpoznania sporów wskazano sąd właściwy dla miejsca zamieszkania zleceniobiorcy.

Na dokumencie znajdują się podpisy: za zleceniodawcę (...), za zleceniobiorcę (...).

Dokument umowy sporządzono wydrukiem komputerowym. W § 3 umowy przy kwotach ustalonych wynagrodzeń na dokumencie znajdują się dwa odrębnie wykonane dopiski o treści „+ VAT”, opatrzone nieczytelną parafą.

W sprawie prowadzonej do sygn. akt I C 171/10 strony podały do protokołu rozprawy z 19 grudnia 2011 r. treść projektu ugody i na ich wniosek posiedzenie odroczone. Wówczas pozwany był reprezentowany przez powoda.

W sprawie prowadzonej do sygn. akt I C 565/12 strony, w tym powód reprezentowany przez pozwanego, zawarły ugodę.

Pismem z 6 lipca 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 186.984,20 zł.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji w szczególności zauważył, że nie można było potraktować jako części oświadczeń woli wyżej wspomnianych dopisków na umowie zlecenia o treści „+ VAT”, gdyż będąc istotną modyfikacją sensu oświadczenia woli stron w przedmiocie wynagrodzenia wynikającego z umowy, brak było podstaw do przyjęcia sporządzenia ich jeszcze przed podpisaniem umowy. Zostały one opatrzone jedną nieczytelną parafą. Nadto kwestia wysokości kwoty, jaką pozwany zapłacił powodowi dobrowolnie (12.300 zł) nie uprawdopodobnia twierdzenia o uzgodnieniu przez strony podwyższenia umówionego wynagrodzenia o stawkę podatku VAT, albowiem z samych choćby twierdzeń powoda wynika fakt istnienia pomiędzy stronami sporu o wysokość w/w wynagrodzenia.

Sąd także stwierdził, że nie można było w pozostałym zakresie uwzględnić zarzutów pozwanego odnoszących się do twierdzenia rzekomego braku podpisania przez niego umowy o treści jaką przedstawił powód. Otóż treść podpisu złożonego za zleceniodawcę odpowiada nazwisku pozwanego. W konsekwencji to na pozwanym ciążył, zgodnie z art. 253 zd. 1 k.p.c. ciężar udowodnienia, że podpis na umowie nie został przez niego złożony. Pozwany nie uczynił temu jednak zadość.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji na wstępie wywiódł, że na kanwie zawartej przez strony umowy, właściwa podstawa prawna dochodzenia przez powoda przedmiotowego roszczenia znajduje się przepisach art. 735 § 1 k.c. (wynagrodzenie umowne) oraz art. 742 k.c. (zwrot wydatków). W tej sytuacji, przy przyjęciu, że powodowi przysługuje wynagrodzenie umowne brutto w wysokości 100.000 zł (art. 3 ust. 1 ustawy z 5 lipca 2005 r. o cenach od towarów i

usług), oraz przy przyjęciu okoliczności bezspornej zapłaty przez pozwanego powodowi kwoty 12.300 zł, uzasadniona pretensja powoda w sprawie opiewa na kwotę 87.700 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił w sprawie (art. 6 k.c.) faktu wydatków związanych z wykonywaniem przez niego zlecenia na rzecz pozwanego. Nie może bowiem tego stanowić zestawienie sporządzone przez powoda, faktury wystawione przez niego. Dowodami potwierdzającymi fakt poniesienia przez powoda wspomnianych wydatków mogłyby być: przelewy uiszczone w kasie, odpisy pism procesowych na których naklejono i skasowano znaki opłat, bilety komunikacyjne, , faktury ewentualnie paragony dotyczące zakupu paliwa, koszty parkowania samochodu – których powód nie przedstawił.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł, w kontekście wyżej wspomnianego pisma powoda z 6 lipca 2012 r. i skutecznego doręczenia go pozwanemu w dniu 7 grudnia 2012 r., na zasadzie art. 455 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął mając na uwadze przepis art. 100 k.p.c., uwzględniając przy tym poszczególne koszty postępowania poniesione przez strony oraz fakt udzielenia powodowi ochrony w zakresie 76,26 % dochodzonego roszczenia.

W apelacji od powyższego orzeczenia w zakresie jego pkt. I i III, pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) nieważność postępowania: na zasadzie art. 1099 § 2 k.p.c. – z uwagi na brak jurysdykcji sądu polskiego; na zasadzie art. 379 pkt. 5 k.p.c. z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości praw obrony,

albowiem

- sprawa powinna być rozstrzygnięta na podstawie art. 2 ust. 1, w zw. z art. 3 ust. 1 wyżej już szczegółowi identyfikowanego Rozporządzenia nr 244, gdyż pozwany ma miejsce zamieszkania na terytorium Anglii, sprawa jest z zakresu prawa cywilnego, zaś podstawy oznaczenia w pozwie właściwości umownej (sądu właściwego dla miejsca zamieszkania powoda) były błędne. To ostatnie z tej przyczyny, że z treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika jednoznaczny fakt zamieszkiwania powoda w D., która nie należy do właściwości Sądu Okręgowego w Krakowie. Oznacza to na mocy art. 207 § 6 k.p.c. zarazem, że powód powołując się w pozwie wprost na fakt łącznika miejsca prowadzenia działalności gospodarczej dla wykazania właściwości sądu (a więc nie miejsce zamieszkania), nie wykazał podstaw właściwości przemiennej (umownej), a co za tym idzie Sąd I instancji winien był przekazać sprawę do rozpoznania właściwości ogólnej – tj. E. C.;

- po drugie z załączników do pozwu - umowy stron wynikał fakt zamieszkania pozwanego w Anglii. Oznacza to, że Sąd był zobowiązany do zastosowania przepisów Rozporządzenia (WE) nr 1393/2007 r. Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 listopada 2007 r. dotyczącego doręczenia w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych w zw. z § 41 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowych czynności sądów w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. W tej sytuacji wysłanie przez Sąd odpisu pozwu wraz zarządzeniem zobowiązującym złożenie odpowiedzi na pozew na adres wskazany w pozwie było nieuprawnione, zaś w miejscu wskazanym w pozwie przez powoda dokumenty odebrała matka pozwanego, a nie zaś pozwany - co pełnomocnik pozwanego wyraźnie oświadczył do protokołu rozprawy w dniu 8 maja 2013 r., i co skutkuje, iż - z racji braku przesłanek z art. 138 § 1 k.p.c. (matka pozwanego nie jest dorosłym domownikiem w miejscu jego zamieszkania), pozwanemu nigdy nie doręczono skutecznie pozwu, a co za tym idzie, poprzez dokonanie zwrotu odpowiedzi na pozew oraz zwrotu pisma pełnomocnika pozwanego z 18 lutego 2013 r. i pominięcie wniosków dowodowych z nich wynikających, pozwany został pozbawiony swych praw w procesie;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to\_

- art. 735 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 6 pkt. 7 i w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm., dalej rozp. Min. Spraw.), poprzez uwzględnienie powództwa

w kwocie 87.700 zł, przy ustaleniu, iż wysokość wynagrodzenia powoda wynosić miała 100.000 zł brutto, podczas gdy pozwany zakwestionował prawdziwość umowy stron i wysokość wynagrodzenia, a wynagrodzenie wynikające z dokumentu oznaczonego data 25 sierpnia 2011 r. przekracza wysokość maksymalnej stawki taryfowej wynagrodzenia adwokata na podstawie powoływanych norm,

- art. 106 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, w zw. z art. 735 § 1 k.c., poprzez zasądzenie od pozwanego wynagrodzenia na rzecz powoda w kwocie brutto w sytuacji, gdy powód nie wystawił faktury i nie odprowadził należnego podatku VAT;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 6 k.c. i art. 299 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych przy jednoczesnym pominięciu dowodu z przesłuchania stron;

- art. 233 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego we wzajemnym związku, zwłaszcza przy ustaleniu istotnych dla meritum sprawy okoliczności związanych z zawarciem przez strony umowy, jej treści, wysokości wynagrodzenia lub podstawy jego ustalenia;

- art. 227 w zw. z art. 278 § 1, art. 279 w w zw. z art. 9 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady równości stron w procesie oraz nieustalenie (choćby z urzędu) czy podpis na przesyłce listowej zawierającej odpis pozwu wraz zarządzeniem, należy do pozwanego czy też do jego matki, co pozwany wyraźnie wskazywał;

4) błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, że pozwany 7 grudnia 2012 r. odebrał osobiście przesyłkę listową;

5) błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na wynik sprawy polegający na przyjęciu, iż strony 25 sierpnia 2012 r. zawarły umowę.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o:

- w przypadku przyjęcia nieważności postępowania o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi I instancji właściwości ogólnej zgodnie wnioskiem z pkt. 1 zarzutów apelacji,

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w szczególności celem ustalenia czy odpis pozwu został doręczony pozwanemu do rąk własnych przez pocztę; jeśli zaś nie celem przeprowadzenia postępowania sądowego w całości od początku.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona, ponieważ żaden z podniesionych w niej zarzutów nie mógł doprowadzić do uwzględnienia jej wniosków.

Na wstępie wypada zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i przez pryzmat złożonych w sprawie wniosków dowodowych powoda stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie (sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Wszelako w pierwszej kolejności należy omówić okoliczności związane z zarzutami apelacji dotyczącymi braku jurysdykcji krajowej i nieważności postępowania z przyczyny pozbawienia pozwanego możliwości obrony swych praw.

W przedmiocie pierwszego ze wspomnianych zarzutów tj. braku jurysdykcji krajowej (art. 1099 k.p.c. branej pod uwagę przez sąd z urzędu), co miało doprowadzić do nieważności postępowania w sprawie, uznać go należy za bezzasadny z następujących przyczyn. Otóż jak prawidłowo zauważył Sąd I instancji, strony w § 5 wspomnianej w stanie faktycznym sprawy umowy z 22 sierpnia 2011 r. zawarły klauzulę prorogacyjną, podającą ewentualne spory stron umowy pod właściwość sądu właściwego dla miejsca zamieszkania zleceniobiorcy, czyli powoda, która jak się ostatecznie okazało mieści się na terenie właściwości Sądu Okręgowego w Krakowie (S. gmina D.). Było to możliwe w oparciu o mającą priorytet przed prawem krajowych dyspozycję art. 23 ust. 1 obowiązującego Polskę, Rozporządzenia nr 244, gdyż strony umowy, mieszkające na terenie państwa członkowskiego Wspólnoty Europejskiej uzgodniły sąd, który winien rozstrzygać spór wynikający z w/w umowy zlecenia. Gdyby mieć wątpliwości w powyższym zakresie, czy powód w chwili zawierania umowy istotnie zamieszkiwał na terenie właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Krakowie, to właściwość sądu polskiego do rozstrzygania niniejszej sprawy wynikała z zapisu art. 5 ust. 1 Rozporządzenia nr 244, gdyż przedmiotem postępowania jest niekwestionowane roszczenie wynikające z umowy zlecenia z 25 sierpnia 2011 r. dotyczące zobowiązania mającego być wykonanego w Polsce, jako państwie członkowskim Wspólnoty Europejskiej, wiążącego je Rozporządzenia.

Natomiast bez znaczenia dla doniosłości zarzutu apelacji dotyczącego braku jurysdykcji sądu krajowego są twierdzenia rozpoznania sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo, z uwagi na niezamieszkiwanie powoda na terenie właściwości Sądu Okręgowego w Krakowie, gdyż jurysdykcja sądu polskiego w sprawie, w oparciu o wyżej wskazane zasady była niewątpliwa, zaś rozpoznania sprawy przez niewłaściwy polski sąd okręgowy mogłoby być, co najwyżej podniesione, w ramach naruszenia przepisów postępowania mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, co wszak w apelacji nie ma miejsca. Z pewnością zaś nawet skierowanie sprawy do niewłaściwego miejscowo sądu okręgowego nie prowadzi do wskazywanego przez pozwanego skutku, konieczności przekazania sprawy zgodnie z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 Rozporządzenia nr 244, do rozpoznania właściwości ogólnej tj. E.C., a co najwyżej do sądu w właściwego, gdyż jurysdykcja krajowa nie budzi w sprawie wątpliwości, jako zgodna z klauzulą prorogacyjną przewidzianą w umowie zlecenia.

Nie można również zaakceptować zarzutu apelacji w przedmiocie wskazywanej nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie pozwanego obrony swych praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.). Trzeba bowiem zauważyć, że doręczenie pozwanemu odpisu pozwu nastąpiło w S.. Wcześniej zaś D. N. odebrał w tym miejscu jego pobytu wystosowane do niego przez pozwanego przedsądowe pismo o zapłatę należności wynikającej z przedmiotowej w sprawie umową zlecenia (k.45-50). Nawet gdyby przyjąć za powodem, że jego miejsce zamieszkania znajduje się na terenie Anglii, to i tak doręczenie mu pozwu wraz z pouczeniem należy ocenić jako skuteczne, ponieważ zgodnie z art. 14 Rozporządzenia nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 listopada 2007 r., dotyczącego doręczenia w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych (szczegółowo zidentyfikowanego w apelacji), doręczenie dokumentów osobom zamieszkałym na terenie innego państwa członkowskiego może nastąpić za pomocą listu poleconego za potwierdzeniem odbioru, co wszak w omawianej sprawie miało miejsce (dowód doręczenia k. 56). Z kolei twierdzenia pozwanego, jakoby nie odebrał przesyłki do niego kierowanej osobiście, stoi w rażącej sprzeczności z treścią wspomnianego dowodu doręczenia, na którym widnieje, nie tylko podpis o treści (...), jak również dwukrotne potwierdzenie doręczyciela Poczty (przód i odwrot) odbioru przez adresata odpisu pozwu wraz z pouczeniem. Tedy pozwany bezzasadnie twierdzi, że brak osobistego odbioru przez niego pisma procesowego miałby być podstawą nieważności postępowania. Dodać także trzeba, że pozwany nie przedstawił w toku postępowania pierwszo-instancyjnego żadnego wniosku dowodowego dla zniweczenia skutecznego doręczenia mu przesyłki w dniu 7 grudnia 2012 r. Oświadczenie pełnomocnika pozwanego złożone na rozprawie w dniu 8 maja 2013 r., że pozwanemu nigdy nie doręczono skutecznie odpisu pozwu, nie ma waloru niweczącego założenie o skutecznym doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu wraz z pouczeniem. Wszelkie zaś zarządzenia Przewodniczącego posiedzenia o zwrocie odpisu na pozew oraz pism procesowych, wniosków dowodowych opisane w stanie faktycznym sprawy muszą być, w kontekście dyspozycji art. 207 k.p.c. uznane za prawidłowe, gdyż nawet apelant w środku zaskarżenia nie zarzuca dokonania tego z pogwałceniem wspomnianego przepisu procesowego. Według postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r. (III KKN 34/98. Prok i Pr. 1999, nr 5 poz.41 - dodatek), pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.) polega na

tym, że z przyczyny wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będącej skutkiem naruszenia konkretnych przepisów k.p.c., których nie można było wskazać przy wydaniu orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Tymczasem nic takiego w sprawie nie miało miejsca, zaś pozwany miał pełną świadomość toczenia się w sprawie postępowania, podejmował w nim działania i tylko wskutek popełnienia zawinionych przez siebie błędów i zlekceważenia pouczenia o skutkach art. 207 k.p.c., doprowadził do zwrotu składanych przez siebie odpisów pozwu i dalszych pism procesowych. Dodać przy tym trzeba, że pozwany nie zakwestionował w apelacji faktu prawidłowości oddalenia mu przez Sąd Okręgowy wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew.

W powyższym kontekście jako bezzasadne i niczym nieuzasadnione należy ocenić zarzuty apelacji o niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd Okręgowy art. 227 w zw. z art. 278 § 1, art. 279 w zw. z art. 9 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady równości stron w procesie oraz nieustalenie (choćby z urzędu) czy podpis na przesyłce listowej zawierającej odpis pozwu wraz zarządzeniem, należy do pozwanego czy też do jego matki, co pozwany wyraźnie wskazywał. Wszak polski proces ma charakter procesu kontradyktoryjnego, natomiast działanie sądu z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. może mieć miejsce jedynie w przypadku występowania nieporadności strony, co wszak w sprawie nie miało miejsca. To samo dotyczy twierdzenia o błędnych ustaleniach faktycznych mających wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, że pozwany 7 grudnia 2012 r. odebrał osobiście przesyłkę listową, gdyż nie wskazał on w sprawie takich dowodów, które skutecznie zadawałyby kłam takiej tezie.

Odnosząc się do twierdzenia apelacji o naruszeniu przez Sąd Okręgowy prawa materialnego - art. 735 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 6 pkt. 7 i w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r., poprzez uwzględnienie powództwa w kwocie 87.700 zł, przy ustaleniu, iż wysokość wynagrodzenia powoda wynosić miała 100.000 zł brutto, podczas gdy pozwany zakwestionował prawdziwość umowy stron i wysokość wynagrodzenia, a wynagrodzenie wynikające z dokumentu oznaczonego datą 25 sierpnia 2011 r. przekracza wysokość maksymalnej stawki taryfowej wynagrodzenia adwokata na podstawie powoływanych norm – zauważyć należy, że wskutek braku podjęcia przez pozwanego akcji procesowej (z przyczyn wyżej wspomnianych), w/w zarzutu odnośnie przedmiotowej umowy zlecenia D. N. w istocie nie podniósł. W tej sytuacji bezprzedmiotowym jest odnoszenie się do niego w sposób merytoryczny. Jednakże dla porządku rzeczy przypomnieć należy, że strony na zasadzie swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z pewnością zaś brak zastosowania stawek adwokackich z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości nie stanowi o tym, gdyż ów akt prawny nie zakazuje odmiennego regulowania wynagrodzenia za zleczone czynności pełnomocnika obejmującego kompleks jego działań przy załatwianiu spraw, stanowiąc jedynie o wysokości wynagrodzenia należnego stronie w toku procesu od strony przeciwnej.

W przedmiocie zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego tj. art. 6 k.c., art. 299 k.p.c., art. 227 w zw. z art. 278 § 1, art. 278 w zw. z art. 9 § 1 k.p.c. (odnoszących się do braku podstaw częściowego uwzględnienia powództwa), zauważyć trzeba, że Sąd I instancji procedował przy uwzględnieniu wniosków dowodowych zaoferowanych przez powoda, rozważając je pełnym zakresie ich treści, dokonując ich krytyki, co doprowadziło do uwzględnienia powództwa 76,29 %. Natomiast pozwany z przyczyn w/w nie przedstawił w sprawie żadnych dowodów. W tej sytuacji, wobec wcześniej wspomnianej zasady kontradyktoryjności polskiego procesu cywilnego, wszelkie twierdzenia o apelanta o powinności działania sądu z urzędu są nieuzasadnione.

Z tych wszystkich względów biorąc za podstawę art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił apelację pozwanego, rozstrzygając przy tym o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie przewidzianej w art. 98 k.p.c. odpowiedzialności stron za wynik procesu, zasądzając w oparciu o art. 98 § w i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 6 pkt. 6 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, od pozwanego na rzecz powoda stosowne koszty zastępstwa procesowego.